

Sygn. akt I Ca 325/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSR Robert Pabin (del.)

Protokolant sekr. Joanna Wołczyńska-Kalus

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B., H. B. (1) i C. C. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 27 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 1325/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz A. B. i H. B. (1) kwoty po 450 (czterysta pięćdziesiąt ) złotych, a na rzecz C. C. (1) kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. ICa 325/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem łącznym Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie z powództw A. B., H. B. (1) i C. C. (1) przeciwko (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie:

I) zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. B. 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami a od dnia 1 stycznia 2016r ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nakazał ściągnąć od tej powódki z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu 925 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. 925 zł tytułem reszty nieuiszczonych kosztów sądowych;

II) zasądził od pozwanego na rzecz powoda H. B. (1) 15.000zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami a od dnia 1 stycznia 2016r ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia

zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu 925 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu 925 zł tytułem reszty nieuiszczonych kosztów sądowych;

III) zasądził od pozwanego na rzecz powódki C. C. (1) 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami a od dnia 1 stycznia 2016r ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził pod pozwanego na rzecz powódki 821,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ściągnąć od tej powódki z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu 610,50 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu 1.239,50 zł tytułem reszty nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach i wnioskach, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne, a których istotne elementy przedstawiały się następująco:

W dniu 19 grudnia 2002 r., w miejscowości G., A. R. kierująca samochodem osobowym marki "F. (...)" o nr rej. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie dostosowując prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, w wyniku czego straciła panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, w następstwie czego zjechała na przeciwległy pas ruchu i uderzyła w jadący w przeciwnym kierunku autobus (...) S. marki (...). W wyniku przedmiotowego zdarzenia, podróżująca samochodem "F. (...)" wnuczka powodów N. B. doznała stłuczenia uogólnionego i obrzęku pourazowego mózgu które to obrażenia spowodowały jej zgon w dniu 21 grudnia 2002 r. Pojazd kierowany przez A. R. objęty był ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2003 r. (sygn. akt II K 141/03) Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał A. R. za winną popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 kk, oraz wymierzył jej między innymi karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W dacie zdarzenia N. B. miała 8 lat. Uczęszczała do drugiej klasy szkoły podstawowej. Była bardzo dobrą uczennicą. Była poukładanym i bardzo grzecznym dzieckiem. Przygotowywała się do pierwszej komunii świętej, miała już na tę okoliczność zakupiony strój. Do sierpnia 2002 r. N. B. zamieszkiwała wraz z rodzicami u babci C. C. (1). Powódka liczyła na to, że w przyszłości wnuczka zostanie lekarzem i będzie się nią opiekować. Rodzice N. pobudowali się na terenie posesji, na której zamieszkiwali powodowie: A. B. i H. B. (1). Przeprowadzili się tam razem z córką w sierpniu 2002r. A. B. łączyły z wnuczką bardzo dobre relacje. Mimo, że miała ona jeszcze inne wnuki, to właśnie z N. B. powódka była najbardziej związana. W trakcie budowy domu w obrębie posesji powódki, A. B. utrzymywała z wnuczką częste kontakty - widywała się z nią prawie każdego dnia. Po przeprowadzeniu się N. B. wraz z rodzicami do W. powódka codziennie spędzała czas z wnuczką. A. B. liczyła na to, że będzie miała w przyszłości we wnuczce oparcie - opiekę na starość.

Więzi łączące powódkę C. C. (1) z wnuczką N. B. były bardzo silne. Była to pierwsza wnuczka powódki, w wychowaniu której C. C. (1) aktywnie uczestniczyła. Powódka była bardzo związana z wnuczką, spała z nią, wszędzie ze sobą zabierała. To ona kąpała wnuczkę gdy była mała, opiekowała się nią, gdy rodzice N. byli zajęci pracą. C. C. (1) odprowadzała N. do przedszkola, do szkoły, uczyła ją czytać. Po przeprowadzeniu się wnuczki do W., powódka nadal przyjeżdżała na rowerze w każdy piątek zabierała po szkole wnuczkę do siebie, opiekując się nią do niedzieli. Po śmierci wnuczki powódka zamknęła się w sobie, nie była w stanie utrzymywać kontaktów towarzyskich z innymi ludźmi. Szczególnie cierpiała w Święta Bożego Narodzenia, mając świadomość, że pogrzeb wnuczki odbędzie się dopiero po ich zakończeniu. Po śmierci wnuczki, powódka zażywała przez okres około 5 lat tabletki na uspokojenie, które przepisywał jej lekarz rodzinny. Nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa. Powódka codziennie wraca myślami do zmarłej wnuczki, modli się za nią. Gdy tylko ma sposobność i pozwala jej na to stan zdrowia odwiedza grób N. B. na cmentarzu. A. B. przechowuje w domu zdjęcia wnuczki, często rozmawia o niej z jej młodszym bratem.

O śmierci wnuczki H. B. (1) dowiedział się od syna. Powód był wtedy po zawale i bał się, że nie przeżyje tej wiadomości. Po śmierci wnuczki zażywał leki na uspokojenie, które przepisywał mu kardiolog. H. B. wspomina wnuczkę codziennie. Razem z synem jeździ na cmentarz, by odwiedzić jej grób. W domu przechowuje zdjęcia wnuczki. Gdy doszło do wypadku, powódkę C. C. (1) zaniepokoił dźwięk syreny. Ona udała się do pobliskiego sklepu, gdzie sprzedawczyni poinformowała ją że doszło do wypadku. Ponieważ C. C. (1) zaczęła podejrzewać, że mogła brać w nim udział jej wnuczka, udała się na miejsce zdarzenia. Tam dowiedziała się, że w wypadku rzeczywiście została ranna N. B.. C. C. pojechała do Centrum (...) w Ł., gdzie przewieziono jej wnuczkę. O śmierci wnuczki powódka została powiadomiona telefonicznie. Gdy usłyszała tą wiadomość - zemdlła. Wezwano do niej lekarza, po wizycie którego C. C. (1) odzyskała przytomność. Po śmierci wnuczki, C. C. (1) zażywała leki na uspokojenie, które przepisywał jej lekarz rodzinny. Ona nadal stosuje te medykamenty - zwłaszcza wtedy, gdy wraca z cmentarza. Po śmierci wnuczki powódka nie leczyła się u psychiatry, nie korzystała również z pomocy psychologa.

Bezpośrednio po pogrzebie, powódka odwiedzała grób wnuczki codziennie. Teraz udaje się tam w każdą niedzielę. Bywa także w tygodniu. Powódka codziennie wspomina zmarłą wnuczkę, w domu przechowuje laurkę sporządzoną dla niej przez N. na te Święta Bożego Narodzenia, przed którymi ona zginęła. C. C. (1) zamawia msze święte w każde urodziny, imieniny wnuczki. Powódka ma wystawione w stałych miejscach w mieszkaniu zdjęcia wnuczki. od czasu do czasu zmienia im tylko ramki .. fotografie pozostają te same.

Przed śmiercią wnuczki, A. B. nie wykazywała odchyień od normy w zakresie stanu psychicznego. Śmierć N. B. była dla powódki wydarzeniem nagłym i spowodowała u niej reakcję żałoby. Początkowo towarzyszył jej szok i zaprzeczenie, następnie wystąpiła charakterystyczna dla utraty bliskiej osoby dezorganizacja zachowania.

Powódka doświadczała silnych emocji - smutku, żalu, poczucia osamotnienia. Pojawiły się u niej zaburzenia snu, zaburzenia łaknienia, trudności w koncentracji uwagi - tj. objawy zaburzeń adaptacyjnych będące skutkiem traumatycznych przeżyć, charakterystyczne dla reakcji żałoby. Wypadek i śmierć wnuczki N. B. przyczyniły się do pogorszenia funkcjonowania psychicznego powódki A. B., jednak nie spowodowały trwałej zmiany w jej osobowości.

Przed śmiercią wnuczki nie występowały u H. B. (1) odchylenia od normy w zakresie funkcjonowania psychicznego, emocjonalnego i społecznego. Śmierć N. B. wywołała u powoda stan osierocenia i reakcję żałoby, które nie odbiegały od normy. Śmierć wnuczki wywołała u H. B. (1) przykre emocje: smutek, żal, przygnębienie - typowe dla sytuacji utraty. Te doświadczenia emocjonalne nie zdeorganizowały zarówno życia rodzinnego, jak i społecznego powoda. Wypadek i śmierć wnuczki N. B. nie wpłynęły w istotny sposób na osobowość powoda i nie spowodowały trwałej zmiany w jego funkcjonowaniu psychicznym. Powód ujawnia reakcje typowe dla osób, które doświadczyły utraty bliskiej osoby.

Przed śmiercią wnuczki, C. C. (1) nie wykazywała odchyień od normy w zakresie stanu psychicznego. Śmierć wnuczki spowodowała u powódki początkowo ostrą reakcję na stres, która przejawiała się stanem oszołomienia, rozpacz, wyłączeniem się z życia, odrętwieniem. Następnie pojawiły się u niej objawy przedłużonej reakcji na stres - stopień uczuciowy, izolowanie się od innych ludzi, bezsenność, myśli samobójcze. Wypadek i śmierć wnuczki N. B. wpłynęły w istotny sposób na funkcjonowanie psychiczne powódki C. C. (1) i spowodowały trwałą zmianę jej osobowości.

Powodowie zgłosili szkodę pozwanemu, który pismem z dnia 25 listopada 2013r. odmówił zapłaty zadośćuczynienia.

Ustaień faktycznych w niniejszej sprawie, w zakresie sytuacji rodzinnej, osobistej powodów spowodowanej śmiercią wnuczki Sąd Rejonowy dokonał

na podstawie zeznań powodów oraz świadków których zeznania uznał za wiarygodne, spójne i wzajemnie się uzupełniające.

Na podstawie opinii biegłej psycholog Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w zakresie stanu emocjonalnego powodów w związku ze śmiercią ich wnuczki. Opinie tę Sąd uznał, za rzetelną fachową.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 822 K.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody

wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W rozpoznawanej sprawie sprawstwo i wina ubezpieczonego w zakresie zaistniałego wypadku komunikacyjnego, a w konsekwencji odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń, nie była kwestionowana. Poza sporem pozostawało również to, że śmierć N. B. była następstwem wypadku, który miał miejsce w dniu 19 grudnia 2002r.

Powołując się na stanowisko doktryny i orzecznictwa Sąd Rejonowy uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 K.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Przy czym na gruncie art. 448 K.c. kompensacie podlega doznaną krzywdą, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego, która w żaden sposób, a przynajmniej w sposób bezpośredni, nie przekłada się na sytuację materialną powoda. Wyrównaniu przez zadośćuczynienie na

gruncie art. 448 K.c. podlegają wyłącznie te odczucia, które wpływają bądź na stan psychiki poszkodowanego, bądź na jego zdrowie fizyczne i wywołują określony dyskomfort. Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, które nie ma

na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Z pewnością przyznana kwota nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale również niewspółmiernej. O wysokości zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych. Zasadność zasądzenia zadośćuczynienia należy każdorazowo oceniać w okolicznościach danej sprawy. Kodeks cywilny nie zawiera żadnych wskazówek co do strony podmiotowej pojęcia

"najbliższy członek rodziny". Przy czym konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku członkiem rodziny należy do sądu orzekającego, uwzględniając faktyczny układ stosunków rodzinnych a nie formalną kolejność pokrewieństwa.

Sąd Rejonowy stwierdził, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy pozwalają na uznanie, że powodowie na skutek śmierci wnuczki z którą byli emocjonalnie związani i pozostawali w bliskich relacjach, doznali jako najbliżsi członkowie rodziny naruszenia dóbr osobistych – więzi rodzinnych jaki łączył ich ze zmarłą. Śmierć wnuczki spowodowała u nich smutek, żal, poczucie straty, tęsknotę –

emocje, towarzyszące przeżywanej przez nich żałobie. W następstwie śmierci N. B. dotychczasowe życie powodów uległo zmianie. Zdaniem Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie przesłanki określone w art. 448 k.c. i art. 24 § 1 k.c. zostały spełnione.

Oceniając roszczenia zgłoszone przez A. B. i H. B. (1) - dziadków zmarłej N. B., Sąd zauważył, że w dacie wypadku zamieszkiwali wspólnie z nią na tej samej posesji. Opiekowali się nią pod nieobecność jej rodziców. Nie było pomiędzy nimi konfliktów, wnuczka zawsze odnosiła się do dziadków z miłością i szacunkiem. To wszystko, zdaniem Sądu, świadczyło o silnej więzi łączącej powodów ze zmarłą. Po jej śmierci u powodów wystąpiły z tego powodu reakcje emocjonalne. Choć uczucia towarzyszące powodom w okresie żałoby, nie miały charakteru patologicznego i nie mogą być traktowane jako przejawy zaburzeń emocjonalnych, zarówno A. B., jak i H. B. (1) niewątpliwie odczuli nagłą stratę wnuczki. W ocenie Sądu, wypadek z dnia 19 grudnia 2002r. nie pozostał również bez wpływu na sytuację życiową powodów w przyszłości. Wprawdzie przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia nie jest pogorszenie sytuacji życiowej, jednakże nie sposób nie zauważyć, iż śmierć wnuczki, pozbawiła powodów perspektywy uzyskania z jej strony w przyszłości dalszego wsparcia, w tym tego o charakterze materialnym. Z drugiej strony Sąd uwzględnił, że po śmierci wnuczki, powodowie mieli wsparcie w członkach najbliższej rodziny (dzieci, wnuki), a obecnie w naturalny sposób koncentrują się na własnych sprawach. Poza tym, od dnia wypadku upłynęło blisko 15 lat zatem upływ czasu wpłynął na złagodzenie największych cierpień powodów i pozwolił im przystosować się do nowej sytuacji.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powodów: A. B. i H. B. (1) za śmierć ich wnuczki będzie dla każdego z nich kwota 15.000,00 zł. W pozostałym zakresie Sąd powództwa oddalił jako nadmierne i tym samym nie usprawiedliwione - mając na uwadze okoliczność, że przyznane zadośćuczynienie nie może być dla strony źródłem bezpodstawnego wzbogacenia. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, a zatem jego wysokość winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Od osoby odpowiedzialnej powodowie winni otrzymać sumy pieniężne w danych okolicznościach odpowiednie, tak aby mogli za ich pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. W świetle okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, że zasądzenie wyższej kwoty niż 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów byłoby w niniejszej sprawie nadmierne. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 K.c. a o kosztach postępowania orzekła na podstawie art. 100 K.p.c.

Oceniając roszczenie C. C. (1) Sąd Rejonowy podniósł, że była ona z wnuczką związana emocjonalnie. Do sierpnia 2002 r. zamieszkiwała z nią w jednym domu. Od urodzenia opiekowała się N. B., spędzała z nią czas pod nieobecność rodziców, miała wpływ na jej wychowanie i zapewniała wnuczce poczucie bezpieczeństwa. Niewątpliwie zatem wytworzona już od najmłodszych lat więź między babcią a jej wnuczką z każdym rokiem ulegała pogłębieniu. Po śmierci N. B., u powódki wystąpiły z tego powodu silne reakcje emocjonalne spowodowane odejściem osoby bliskiej. Wypadek i śmierć wnuczki wpłynęły w istotny sposób na funkcjonowanie psychiczne powódki i co istotne - spowodowały trwałą zmianę w jej osobowości. Z drugiej strony Sąd uwzględnił fakt, że po śmierci wnuczki, powódka miała wsparcie w członkach najbliższej rodziny (mąż, dzieci). Poza tym, od dnia wypadku upłynęło już niespełna 15 lat, zatem upływ czasu wpłynął na złagodzenie największych cierpień powódki i pozwolił jej przystosować się do nowej sytuacji. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki za śmierć wnuczki będzie kwota 20.000 zł. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 K.c. a o kosztach postępowania orzekła na podstawie art. 100 K.p.c.

Powyższy wyrok częściowo zaskarżył apelacją pozwany zrzucając:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że w okolicznościach danej sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia są kwoty 15.000, 15.000 i 20.000zł, w sytuacji gdy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia winny być sumy 7000, 7000 i 8.000 zł

- naruszenie prawa procesowego – art. 233 k.p.c. – poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej oceny materiału dowodowego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasadzonych tytułem zadośćuczynienia kwot w stosunku do A. i H. B. (3) do kwoty po 7.000 zł a w stosunku do C. C. (1) do kwoty 8.000 zł oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, jako kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację, powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, trzeba zwrócić uwagę, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być dopiero właściwie oceniona na podstawie prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dlatego właśnie skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego, zasługuje na uwzględnienie tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112). Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., należy stwierdzić, iż pozbawiony jest on uzasadnionych podstaw. Wbrew temu zarzutowi, Sąd pierwszej instancji przeprowadził wszechstronne postępowanie dowodowe, poczynił w sprawie szczegółowe ustalenia faktyczne i wyciągnął z nich właściwe wnioski, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, a więc nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. W obszernych pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący wyjaśnił swoje stanowisko i zasadność przyjętych ustaleń, dokładnie rozważając zebrany materiał dowodowy, nie naruszając zasad logicznego rozumowania, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., ani zasad doświadczenia życiowego przy ich ocenie. (art. 328 § 2 k.p.c.). Zarzuty naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16 grudnia 2005 r., sygn. Akt III CK 314/05, Lex nr 172176), czego skarżący nie uczynił.

Nie można także zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej naruszył art. 448 K.c. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy. Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, które należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; przepis ten mówi jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza nam orzecznictwo. Judykatura wskazuje również na istotne elementy, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu zadośćuczynienia. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań, podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale S. Kosińskiego i J. Skąpskiego, wyd. II, Warszawa 1948, s. 122). Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 797). Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40. Ponadto trzeba także zwrócić uwagę, że ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej sprawia, że zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia powyższych kryteriów przez sąd pierwszej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I

CKN 173/98, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00 i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03 i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, zadośćuczynienia w przyznanych każdemu z powodów wysokości należy uznać za odpowiednie i zgodne z wyżej wskazanymi kryteriami, które w ocenie Sądu Okręgowego zostały w pełni uwzględnione przez Sąd Rejonowy. Apelujący poza stwierdzeniem, że jego zdaniem kwota zadośćuczynienia jest zbyt wysoka, nie przedstawił żadnych merytorycznych argumentów, które pozwalałyby na uznanie, że przyznane zadośćuczynienia za śmierć wnuczki są rażąco wygórowane. W szczególności Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił znaczny wpływ czasu od chwili zdarzenia. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego jest oczywistym, że zmarłą łączyła z powodami jako dziadkami szczególnie mocna więź uczuciowa i dlatego należy zaliczyć ich do osób najbliższych dla zmarłego. Nie może budzić też wątpliwości, że śmierć wnuczki była niezwykle traumatycznym przeżyciem dla każdego z powodów, która spowodowała różne negatywne reperkusje w sferze ich życia rodzinnego. Stwierdzić trzeba również, że Sąd Rejonowy, zasądzając zadośćuczynienie we wskazanych wysokościach dokonał ich prawidłowego zróżnicowania, biorąc pod uwagę wszystkie w/w kryteria. Korygowanie przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (tak SN w wyroku z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, Nr 3, poz. 53). Tak sytuacja w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodzi, ponieważ Sąd Rejonowy określając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, wziął pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy związane traumą powodów, intensywnością ich przeżyć, koniecznością przyjmowania leków uspakajających a także wpływem czasu od zdarzenia.

Z przedstawionych powyżej względów, uznać należy że Sąd Rejonowy nie naruszył żadnego przepisu prawa materialnego, czy procesowego i dlatego apelacja pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 Kpc uznając, że pozwany który przegrał spór wywołany wniesieniem środka odwoławczego zobowiązany jest do zwrotu powodom kosztów procesu za II Instancję według norm przepisanych.